

Błędne wojenne rozkazy – Ich Troje

Nazbyt rozumny się staję
Bezładnym językiem władam
Zatrute wyznaczam granice
Nietrwały jak mgła opadam

Wykreślam z pamięci twe wiersze
Mdlejące widziadła w twych słowach
Przewracam w zeszytach wciąż strony
Świadomie innym je zdradzam

- instrumental-

Dreszcz dręczy drążąc do prawdy
Brzegi tych stron zapisanych
Nie tkniętych przez moment zmęczenia
Zajętych przez kłamstwo natchnienia

Dziewica wśród słodkich pajęczyn
Zapadła w sen, kwitnie pod tęczą
Tuż obok brzozy płaczącej
Nie boi się mnie i nie jęczy

Błędne wojenne rozkazy
Nie drążę, nie słucham, nie warto
Alarm i pościg i zamęt
Wywołam jedną kartą!

Nie ufam trzęsącej się z zimna
Na głodzie – i zielonym obłokom
A tym padającym na twarz
Spoglądam oko w oko!

Jesteś ćmą lub aniołem
Na pewno nie jesteś człowiekiem
Z końcem świata z pewnością
Nad jego pochylił się wiekiem

I z tego samego nieba
Świadomość zmieni te wersy
Nie będzie różnił się wtedy
Ten wiersz – od innych wierszy!

Błędne wojenne rozkazy
Nie drażę, nie słucham, nie warto
Alarm i pościg i zamęt
Wywołam jedną kartą!

Nie ufam trzęsącej się z zimna
Na głodzie – i zielonym obłokom
A tym padającym na twarz
Spoglądam oko w oko!

Błędne wojenne rozkazy
Nie drażę, nie słucham, nie warto
Alarm i pościg i zamęt
Wywołam jedną kartą!

Nie ufam trzęsącej się z zimna
Na głodzie – i zielonym obłokom
A tym padającym na twarz
Spoglądam oko w oko!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych